

Według ostatnich, wieczornych doniesień, Genoa i Roma osiągnęły już porozumienie w sprawie transferu Destro. Kością niezgody jest tymczasem wynagrodzenie dla piłkarza. W dodatku do walki podłączył się podobno Juventus.

Prezydent Genoi, Enrico Preziosi jest zdegustowany całą sytuacją, o czym mówił w wywiadzie dla Sky Sport:

- W mojej 22 letniej historii piłkarskiej, sprawa Destro jest najśmieszniejszą, jaka mi się przydarzyła. Każdy stara się zrobić swój interes, a wtedy pojawiają się problemy dla bohaterów tej sprawy. Mówimy zbyt dużo o chłopaku, który zdobył do tej pory 10 bramek w Serie A, Destro wciąż musi potwierdzić swoją bezwzględną wartość. Dalej jest normalnym, że ktoś kto widzi siebie codziennie w gazetach prosi o pewne skandaliczne cyfry w porównaniu do swojego wieku. Dalej konkurencja podwyższa ceny, jednak Destro nie zasługuje na takie pomiatanie. Transakcja została zablokowana, widzę to bardzo czarno. To skandaliczna sytuacja, jeżeli nie zamknie się dzisiaj, zostanie w Sienie. Dalej są kluby, które grają wynagrodzeniem, zawodnicy wolą 200-300 tysięcy więcej zamiast odpowiedniego miejsca do gry. Powiem, że są to negocjacje, które mnie denerwują, przyprawiają o mdłości, nigdy nie spotkałem się z czymś podobnym. Są zawodnicy, którzy stwarzają komplikacje, są agenci, którzy myślą, że znaleźli złotą gęś. Jeśli do jutra sytuacja się nie rozwiąże, daję słowo, że zostanie w Sienie. Inter czy Juve? Destro został obiecany Romie i dotrzymuję swojego słowa. Mattia ma prawo do odrzucenia Romy, jednak zostanie w Sienie. Jeśli nie odejdzie do Romy, będzie na pewno grał za 400 tysięcy w Sienie, zamiast za miliony, które Roma chce mu dać.

Autor: abruzzo